

Sygn. akt VI Ca 991/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22.12.2016 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VI Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Karol Kołodziejczyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22.12.2016 r. w C.

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. we W.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) Bank S.A. we W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 15 września 2016r.

sygn. akt I C 1505/16

oddala apelację.

Sygn. akt VI Ca 991/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy uznał apelację powoda (...) Bank S.A. z siedzibą we W. od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 15.09.2016 r. za niezasadną.

Sąd odwoławczy zaaprobował ocenę prawną, jakiej dokonał w sprawie Sąd pierwszej instancji, oraz argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Zbędne zatem wydaje się powtarzanie jej w tym miejscu.

Gdy chodzi o zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, to jest on całkowicie chybiony, gdyż powód w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie przedstawił właściwie żadnych dowodów uzasadniających żądanie pozwu. Trudno więc mówić o błędnej ocenie materiału dowodowego, którego nie było. Wypada przypomnieć stronie powodowej, że w sytuacji, gdy strona pozwana przeczy twierdzeniom pozwu – jak w sprawie niniejszej – na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych, na których oparte jest roszczenie. Trafnie zwrócił na to uwagę Sąd pierwszej instancji, wskazując odpowiednie przepisy, z których ciężar ten wynika (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c., art. 6 par. 2 k.p.c.).

Nie jest uprawniony zarzut nierozpoznania istoty sprawy dlatego, że Sąd nie przeprowadził całości postępowania dowodowego. Powód nie zaoferował żadnych dowodów, a Sąd nie miał obowiązku poszukiwania dowodów na potwierdzenie żądania pozwu. Takie działanie Sądu – i to w sytuacji, gdy powód był reprezentowany przez radcę prawnego – mogłoby zostać zakwalifikowane jako naruszenie zasady kontradyktoryjności procesu.

Z kolei, zarzut naruszenia art.248 par. 1 k.p.c. wskazuje na niezrozumienie przez autora apelacji istoty tego przepisu. Normuje on bowiem obowiązek przedstawienia dokumentu na żądanie sądu, a nie powinność sądu poszukiwania dowodów z dokumentów. Nie jest więc w ogóle możliwe naruszenie przez sąd tego przepisu.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 130 k.p.c. W przepisie tym mowa jest o niezachowaniu przez stronę warunków formalnych, wskutek czego pismo nie może otrzymać dalszego biegu. Tylko w takiej sytuacji na sądzie ciąży zatem obowiązek wezwania strony do uzupełnienia tych braków. Natomiast, nieprzedłożenie przez stronę dowodów na poparcie swoich twierdzeń nie jest brakiem formalnym, tylko niedopełnieniem przez stronę jej obowiązku wykazania podnoszonych twierdzeń. Sąd nie jest jednak zobowiązany wzywać stronę do wykazania podnoszonych twierdzeń.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 339 par. 2 k.p.c. Wbrew sugestii apelującego, w sprawie nie zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego. Pozwany – w przeciwieństwie do strony powodowej – stawiał się na rozprawę w dniu 15.09.2016 r. i zajął stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa. Trudno więc twierdzić, że nie brał udziału w rozprawie. Nie można natomiast wymagać od pozwanego, by to on wykazywał nieprawdziwość twierdzeń pozwu w sytuacji, gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tych twierdzeń.

Natomiast, załączone do apelacji dokumenty Sąd odwoławczy pominął w trybie art.381 k.p.c. Powód mógł zaoferować te dowody w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i winien był to uczynić – po zaniegowaniu zasadności jego roszczenia przez pozwanego - czego jednak nie zrobił. Nie usprawiedliwia przy tym powoda nieobecność na rozprawie jego pełnomocnika, gdyż brak było przesłanek procesowych do odroczenia rozprawy z tego powodu.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.